

19 stycznia 2015



Sukces goni sukces

Piotr, dziś ośmiolatek, zaczął z tatą grać w szachy jako pięciolatek. Już po roku uczył się szachowych strategii pod czujnym okiem instruktora z Młodzieżowego Domu Kultury w Kielcach. Gabrysia też zaczynała od rozgrywek z tatą, a Maciek - od szachowych partii z... komputerem. Dzisiaj wszyscy są zawodnikami Ludowego Uczniowskiego Klubu Sportowego LUKKS Miedziana Góra, zdobywają mistrzowskie tytuły, a szachowych figur za żadne skarby nie zamieniliby na inne akcesoria.

Oddział Ludowego Uczniowskiego Katolickiego Klubu Sportowego „LUKKS” Miedziana Góra powstał w lipcu ubiegłego roku, ale już ma na swoim koncie mnóstwo sukcesów. Skupia ponad 30 młodych szachistów, którzy zaskakują wielkim talentem i równie wielkim zaangażowaniem w naukę tej królewskiej gry. Zawodnicy są jak poddawane szlifowaniu diamenty, a szlifierzem w tym wypadku jest Eugeniusz Tylkowski - oddany społecznik, wychowawca, niestrudzony pionier w krzewieniu szachów wśród dzieci i młodzieży. Pan

Eugeniusz jest trenerem, Honorowym Członkiem Klubu, a do grudnia ubiegłego roku był również jego prezesem.

Analizując „szachową drogę” podopiecznych „LUKKSa” wyraźnie widać, że przygoda z szachami najczęściej zaczyna się bardzo „niewinnie” - w większości przypadków od niezobowiązujących rozgrywek z rodzicami. Tak było z Piotrusiem Paździerzem, uczniem Katolickiej Szkoły Podstawowej w Kielcach i Państwowej Szkoły Muzycznej I st. Piotrek zaczął grać jako pięciolatek. I oczywiście zaczynał od rozgrywek z tatą. Dziś, po zaledwie trzech latach ma na swoim koncie tytuł Mistrza Województwa za 2013 r. i V-ce Mistrza Województwa w 2014 r. Dzięki systematycznej pracy i udziału w wielu turniejach w całym kraju, Piotrek zdobywa coraz większe uznanie na arenie ogólnopolskiej. Tylko w 2014 roku był na ponad 30 turniejach, a w 26 spośród nich zajął miejsce na podium. Opiekunowie Piotrka z klubu „LUKKS” Miedziana Góra mówią o nim, że ma wielki talent i wyjątkową szachową intuicję.



- To oczarowanie szachami to czasami rzeczywiście efekt absolutnego przypadku - potwierdza **Agnieszka Tatar - Paździerz**, prezes „LUKKS”a. - Tak było z Piotrkim Rysińskim: jego przygoda zaczęła się od choroby... Gdy Piotr miał 8 lat zachorował i znalazł się w szpitalu. Nudziło mu się przeogromnie, dlatego tato postanowił kupić szachy, by

rozweselić syna i wypełnić mu czas dochodzenia do zdrowia. I tak się zaczęła jego prawdziwa szachowa pasja.

Dziś 13-letni Piotr, uczeń Gimnazjum w Kostomłotach ma na swoim koncie wiele szachowych tytułów, jest m.in. zdobywcą VI miejsca w Mistrzostwach Województwa Juniorów w ubiegłym roku.

Szachiści „LUKKS” Miedziana Góra niemal na każdym turnieju zdobywają miejsca na podium. Na szczególne wyróżnienie zasługuje grupa pierwszych młodych LUKKS-owiczów: oprócz Piotra Paździerza to również Gabrysia Wardecka, zdobywczyni III miejsca na Mistrzostwach Województwa Świętokrzyskiego Juniorów w 2013 roku, Maciek Moćko – V-ce Mistrz Juniorów Województwa Świętokrzyskiego w 2014 r., Magda Rysińska, dziewięciolatka, V-ce mistrzyni Mistrzostw Województwa Juniorów 2014 r. czy Wiktor Kumorowski.

W czym tkwi tajemnica sukcesu tego młodego klubu? – Silne zaangażowanie rodziców i trenerów umacnia motywację i ambitne plany zawodników – mówi zdecydowanie Agnieszka Tatar – Paździerz. – Sprzyja też ogólnopolska dobra aura towarzysząca szachom – podkreśla. – To pewnie efekt wprowadzenia ogólnopolskiego programu „Edukacja przez szachy w szkole”. W naszym województwie w tym programie uczestniczy aż 60 szkół. Zapewne dlatego liczba zawodników na ubiegłorocznych, listopadowych Wojewódzkich Świętokrzyskich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej przekroczyła 250 osób! To rekord tego turnieju.

Co przeszkadza w pracy klubu? – Jak zawsze w życiu – brak pieniędzy – odpowiada pani prezes. – Na szczęście otrzymujemy wsparcie od władz gminy i powiatu. Ale wyjazdy na turnieje kosztują. I choć mamy zdolnych zawodników, którzy zdobywają nominacje do Mistrzostw Europy czy Mistrzostw Świata, to ze względów finansowych nie mogą brać w nich udziału. Klub szuka sponsorów. Może w 2015 i w tym zakresie szczęście się do nas uśmiechnie... – mówi z nadzieją Agnieszka Tatar – Paździerz.

Iwona Sinkiewicz – Potaczała